

Sygn. akt III AUa 1413/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

SSA Dorota Rzeźniowiecka

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 września 2015 r. w Ł.

sprawy (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

przy udziale B. P.

o wysokość podstawy wymiaru składek,

na skutek apelacji (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 października 2014 r. sygn. akt VIII U 47/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1413/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 26 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., na podstawie art. 38 ust. 1, art. 83 ust. 1 pkt.3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 16 ust. 1 pkt 4, art. 18 ust. 1 i ust. 3, art. 23 ust. 1, art. 32, art. 36 ust. 1 i ust. 11, art. 41, art. 46, art. 47 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) oraz art. 74 ust. 1, art. 81 ust. 1, ust.5 i ust. 6, art. 85 ust. 4, art. 109 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. nr 164, poz. 1027 ze zm.) stwierdził, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla B. P. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na kwoty:

- za styczeń 2011 roku – 621 zł;

- za luty 2011 roku – 322 zł;

- za marzec 2011 roku – 495 zł;
- za kwiecień 2011 roku – 776 zł;
- za maj 2011 roku – 776 zł;
- za czerwiec 2011 roku – 734 zł;

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że podczas kontroli ustalono, iż płatnik składek nie zgłosił B. P. do ubezpieczenia zdrowotnego. Organ rentowy wystąpił do (...) Oddziału Wojewódzkiego (...) z wnioskiem o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu zainteresowanej z tytułu wykonywania umów zlecenia na rzecz płatnika. Prawomocną decyzją Dyrektor Narodowego Funduszu Zdrowia Oddziału Wojewódzkiego w Ł. stwierdził, że strona zainteresowana podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zawartych umów zlecenia. W związku z tym płatnik jest zobowiązany do rozliczenia składek, a obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne od podstaw wymiaru wskazanych w decyzji z wysokością stopy procentowej składek w wysokości 9%.

Odwołanie od decyzji płatnik wniósł w dniu 27 grudnia 2013 r. wnosząc o jej uchylenie, wskazując, że wolą obu stron było zawarcie umowy o dzieło, która nie podlega obowiązkowi naliczania i odprowadzania składki na ubezpieczenie zdrowotne, a jedynie zaliczki na podatek dochodowy.

W odpowiedzi na odwołanie ZUS wniósł o jego oddalenie, wywodząc jak w uzasadnieniu decyzji.

Zainteresowana przyłączyła się do stanowiska strony odwołującej.

Wyrokiem z dnia 2 października 2014r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie.

Wydając zaskarżony wyrok przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

Zainteresowana B. P. zawarła z płatnikiem (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w (...) umów, określonych jako umowy o dzieło o tej samej treści. Ich przedmiotem było: ewidencjonowanie ruchu pojazdów osobowych i towarowych, ruchu osobowego, wydawanie identyfikatorów, wydawanie przepustek, usługi porządkowe, kontrola przepustek wejścia i wyjścia w godzinach pracy pracowników etatowych. Wykonawca zobowiązał się do osobistego wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej. Wynagrodzenie zostało ustalone na 8 zł netto za godzinę. Wynagrodzenie było wypłacane w terminie do 15 dni po dokonaniu odbioru dzieła przez zamawiającego.

Strony zawarły następujące umowy:

- w dniu 1 stycznia 2011 r. na okres od 1 do 31 stycznia 2011 r.
- w dniu 5 lutego 2011 r. na okres od 5 do 28 lutego 2011 r.
- w dniu 2 marca 2011 r. na okres od 2 marca 2011 r. do 29 marca 2011 r.
- w dniu 1 kwietnia 2011 r. na okres od 1 kwietnia 2011 r. do 29 kwietnia 2011 r.
- w dniu 1 maja 2011 r. na okres od 1 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r.
- w dniu 3 czerwca 2011 r. na okres od 3 czerwca 2011 r. do 30 czerwca 2011 r.

Na podstawie powyższych umów wynagrodzenie zainteresowanej wyniosło:

- 621 zł brutto za styczeń 2011 r.
- 322 zł brutto za luty 2011 r.

- 495 zł brutto za marzec 2011 r.
- 776 zł brutto za kwiecień 2011 r.
- 776 zł brutto za maj 2011 r.
- 734 zł brutto za czerwiec 2011 r.

Zainteresowana wykonywała czynności wynikające z kwestionowanych umów.

W okresie od 1 do 21 lutego 2012 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u płatnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. w zakresie m.in. prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest ZUS oraz zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. W wyniku kontroli ustalono, że płatnik zawierał umowy nazwane zarówno umowami o dzieło jak umowami zlecenia, których przedmiot był określony jednolicie. Przedmiot umów o dzieło w istocie nie odpowiadał ustawowej definicji tej umowy, a raczej umowy nienazwanej – o świadczenie usług. Osoby zatrudnione posiadały lub nie posiadały innych tytułów ubezpieczenia, zaś B. P. posiadała inny tytuł do ubezpieczenia społecznego a zatem powinna podlegać ubezpieczeniu zdrowotnemu w związku z zawartymi z płatnikiem umowami, gdyż płatnik składek nie złożył za wskazany okres zgodnych z protokołem kontroli dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych za zatrudnioną zleceniobiorczynię, posiadającą inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych.

W związku z powyższym organ rentowy wystąpił do (...) Oddziału Wojewódzkiego (...) z wnioskiem o ustalenie obowiązku podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu przez osoby zatrudnione u płatnika składek w oparciu o zakwestionowane umowy cywilno-prawne.

Decyzją z dnia 28 marca 2013 r. Narodowy Fundusz Zdrowia (...) Oddział Wojewódzki w Ł. stwierdził, iż zainteresowana podlega obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w okresie od 1 do 31 stycznia 2011 r., od 5 do 28 lutego 2011 r., od 2 do 29 marca 2011 r., od 1 do 29 kwietnia 2011 r., od 1 do 31 maja 2011 r. i od 3 do 30 czerwca 2011 r. z tytułu zawartych umów zlecenia. W uzasadnieniu NFZ wskazał, że w okresie objętym decyzją strona zainteresowana, wbrew treści umowy zawartej z (...) (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., a nazwanej umową o dzieło wykonywała czynności wskazujące, iż strony łączyła umowa zlecenia (o świadczenie usług). Umowa ta rodzi obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Decyzja ta nie została zaskarżona przez żadną ze stron i jest ostateczna.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd oddalił wnioski pełnomocnika wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: M. F., D. S., A. O. na okoliczność wykonywanych czynności, zakresu obowiązków, nadzoru nad pracą i realizacji zawartych z powodów umów oraz dowodu z przesłuchania strony na okoliczność umowy łączącej strony, jej charakteru i wykonywania, to jest świadczenia pracy i otrzymywanego wynagrodzenia, ponieważ dowody te zmierzały do ponownego ustalenia charakteru umów łączących strony. Tymczasem charakter tych umów został już prawomocnie przesądzony decyzją NFZ, którą związane są nie tylko strony i ten organ ale także Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz sąd w niniejszej sprawie. Zatem wniosek ten zmierzał jedynie do zbędnego przedłużenia postępowania.

Z podobnych przyczyn oddalony został także wniosek o udzielenie terminu na złożenie wniosków dowodowych. Wszystkie niezbędne okoliczności zostały w sprawie ustalone, strona miała dostatecznie dużo czasu aby przygotować się do sprawy i zgłosić ewentualne wnioski dowodowe do terminu rozprawy. Na marginesie dodać należy, iż wobec związania ZUS jak i sądu decyzją NFZ trudno w ogóle wyobrazić sobie jakiegokolwiek zasadne wnioski dowodowe. Kwestionowanie podstawy wymiaru składek jest zupełnie niezrozumiałe w sytuacji gdy podstawę tę stanowi wynagrodzenie naliczone i wypłacone przez wnioskodawcę, którego wysokość ustalona została w oparciu o dokumenty pochodzące od spółki (...)

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji przywołując treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz przepisy artykułów 5, 76 oraz 79 i 82, 85 ust. 4 i 109 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, uznał odwołanie za bezzasadne.

Zdaniem Sądu Okręgowy z powyższych regulacji wynika, że obowiązujące uregulowania prawne przewidują podział kompetencji w zakresie ubezpieczenia zdrowotnego pomiędzy dwa organy: Narodowy Fundusz Zdrowia i Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ustalanie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu podlega wyłącznie orzecznictwu NFZ. ZUS pełni niejako wtórną rolę. Ustala i pobiera składki od tego ubezpieczenia. Do jego kompetencji nie należy jednak ustalanie podstawy prawnej podlegania temu ubezpieczeniu. Od decyzji każdego z tych podmiotów przewidziane jest odwołanie w innym trybie i do innego organu. W przypadku decyzji o podleganiu ubezpieczeniu zdrowotnemu zgodnie z art. 109 ust. 5 ustawy "o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych" odwołanie wnosi się do Prezesa Funduszu w terminie 7 dni od dnia jej otrzymania. Natomiast odwołanie od decyzji ZUS wnosi się na ogólnych zasadach do sądu okręgowego. Oznacza to, że zarówno ZUS, jak i w konsekwencji sąd rozpoznający odwołanie od decyzji organu rentowego związane są podstawą podlegania ubezpieczeniu ustaloną w decyzji NFZ. Sąd zajmuje się zatem jedynie oceną zgodności decyzji ZUS z podstawą ustaloną w decyzji NFZ oraz prawidłowością naliczania składki na ubezpieczenie zdrowotne. Sąd Okręgowy podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 2 sierpnia 2011 r., w sprawie III AUa 228/11, zgodnie z którym "w postępowaniu toczącym się z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej wysokość zaległych składek na ubezpieczenie zdrowotne będącej następstwem prawomocnej decyzji dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzającej objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym, ubezpieczony nie może już kwestionować samego faktu podlegania temu ubezpieczeniu" (LEX nr 1129821, Biul.SAKa (...) -34), czy też z dnia 24 czerwca 2008 r. w sprawie III AUa 1880/07, zgodnie z którym do właściwości ZUS należą sprawy z zakresu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenia zdrowotne. Nie należą natomiast do jego kompetencji sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym. W zakresie tym bowiem właściwy jest zgodnie z art. 109 ust.1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. - dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu (LEX nr 504167, Biul.SAKa (...) -35), zatem przed wydaniem zaskarżonej decyzji wymiarowej, koniecznym było uzyskanie przez ZUS prawomocnej decyzji Dyrektora właściwego oddziału wojewódzkiego Funduszu rozstrzygającej o tej kwestii, co w niniejszej sprawie nastąpiło. W tym zakresie wypowiedział się także Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r., w sprawie III AUa 823/13, gdzie stwierdził, iż "należy odróżnić kwestię objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, i kwestię obowiązku płacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne. Narodowy Fundusz Zdrowia nie jest instytucją władną do orzekania o obowiązku odprowadzania składek na jakiegokolwiek ubezpieczenie ani też do pobierania tych składek, gdyż należy to do kompetencji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych." ((...).) Podobnie także Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 października 2013 r., w sprawie III AUa 1821/12, orzekł, że, "o ile do kompetencji ZUS nie należą sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, o tyle Zakład może wydawać decyzje dotyczące wymierzania, pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne i prowadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Decyzje te mogą być zaskarżane zgodnie z art. 83 ust. 2 u.s.u.s." (LEX nr 1400342) Nie inaczej wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 6 lutego 2013 r., w sprawie III AUa 896/12 wskazując, że organ rentowy ma jedynie uprawnienia z zakresu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne, o czym traktuje art. 109 ust.2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a nadto art.68 ust.1 pkt.1c ustawy systemowej (LEX POLONICA nr 6717716). Sąd Okręgowy przytoczył treść wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 12 lipca 2012 r., w sprawie II OSK 761/11, w którym wyrażono pogląd, iż "decyzje, o których stanowi art. 38 ust. 1 u.s.u.s., wydawane są przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych i jak wynika z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c tej ustawy dotyczą one wymierzania, pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne i prowadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Decyzje te mogą być zaskarżane zgodnie z art. 83 ust. 2 tej ustawy tylko w zakresie wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Do kompetencji ZUS nie należą natomiast sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym. W tym zakresie właściwym jest Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego Funduszu." (LEX nr 1244826).

Sąd Okręgowy podkreślił, że w sprawie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu strony zainteresowanej wydane zostały decyzje przez dyrektora wojewódzkiego oddziału NFZ, które są prawomocne. Nie były nawet skarżone. W oparciu o te decyzje ZUS zobowiązany był wydać decyzje określające wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne. Podstawy wymiaru składek określone zostały w oparciu o cytowane przepisy na podstawie uzyskanych w spornych okresach wynagrodzeń wynikających z umów i rachunków pochodzących od płatnika składek, zatem zastrzeżenie złożone w trybie art.162 przez pełnomocnika odwołującego na postanowienie sądu oddalające wnioski pełnomocnika wnioskodawcy o dopuszczenie dowodu z zeznań strony odwołującej na okoliczność treści oraz charakteru zawieranych umów, czy też przyczyn ich nieopłacenia nie ma racji bytu.

Z tych względów, na podstawie art. 47714 § 1 kpc, Sąd Okręgowy oddalił odwołanie. Stosownie do wyników postępowania, na podstawie art. 98 kpc, Sąd obciążył odwołującego się płatnika obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył w całości apelacją, płatnik. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił, naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- 1) art. 2, Konstytucji RP, stanowiącego zasadę demokratycznego państwa prawnego poprzez naruszenie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowiącego przez nie prawa ;
- 2) art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, że zasada swobody zawierania umów miała w niniejszej sprawie ograniczone zastosowanie,
- 3) art. 734§1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w konsekwencji błędnego uznania, iż zawierane przez Biuro Ochrony i Usług (...) Sp. z o.o. umowy miały charakter umów zlecenia, nie umów o dzieło, a tym samym niezastosowanie art. 627 k.c.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP skarżący podniósł, że standardy państwa demokratycznego, prawnego i sprawiedliwego nakładają na państwo obowiązek podejmowania działań w duchu lojalności wobec obywateli, z poszanowaniem praw słusznie nabytych ekspektatyw maksymalnie ukształtowanych. Zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i do prawa, określana także jako zasada lojalności państwa do obywatela, wyraża się w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela, aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (K 27/00). Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa, Działania kontrolne podejmowane od pewnego czasu przez ZUS, mające charakter masowy, niewątpliwie stoją w sprzeczności z zasadą zaufania obywateli do państwa. Działania podejmowane przez ZUS opierają się na kwestionowaniu przez ubezpieczyciela wieloletniej praktyki przedsiębiorców, polegającej na zatrudnianiu osób na podstawie umów o dzieło. I to mimo że nie zmieniły się przepisy, a wcześniej sam ZUS wielokrotnie zatwierdzał takie kontrakty. Teraz ubezpieczyciel domaga się składek, zwykle pięć lat wstecz. ZUS podważa wszystkie umowy o dzieło, nawet ich nie analizując i nie zapoznając się z nimi w sposób szczegółowy. Wszystkie wydane przez ZUS decyzje, kwestionujące umowy o dzieło nie zawierają żadnych istotnych treści merytorycznych. Decyzje te opierają się jedynie na wskazaniu określonych przepisów prawa, które zdaniem ZUS zostały naruszone, natomiast przepisy te nie są przenoszone na grunt konkretnej sytuacji. Nierzadko ZUS kwestionuje również umowy, niewątpliwie kwalifikujące się jako umowy o dzieło, np. wykonywanie czynności polegających na tworzeniu baz danych ankieterskich. Kontroli prowadzonej przez ZUS sprzyja często poruszany ostatnio temat, nawiązujący do konieczności podjęcia przez państwo działań, mających na celu ograniczenie stosowania tzw. "umów śmieciowych". W tej sytuacji, działania ZUS, podjęte w sposób nagły

i nieoczekiwany, po tylu latach praktyki zawierania przez przedsiębiorców, a także państwowe jednostki, w tym przez sam ZUS, umów o dzieło – w sposób niewątpliwie narusza zasadę pewności jednostki co do prawa. Zawieranie umów o dzieło było akceptowane przez wiele lat jako przejaw zasady swobody zawierania umów, funkcjonującej w polskim prawie jako jedna z podstawowych zasad. Istotne jest również to, że kontrole podejmowane przez ZUS naruszają także fundamentalną zasadę prawa polskiego – zasadę niedziałania prawa wstecz. Bowiem w sytuacji, gdy ZUS kwestionuje umowę o dzieło, ubezpieczyciel może naliczyć określone składki. Składki te są naliczane nie od momentu zakwalifikowania umowy jako nieprawidłowej a od momentu jej obowiązywania, łamiąc tym samym zasadę, iż prawo nie działa wstecz. Zdaje się, że nikt nie dostrzega konsekwencji tych działań, a konsekwencje pojawiają się już w najbliższym czasie. Problem polega bowiem na tym, iż wskutek tych kontroli wiele firm zbankrutuje, przyczyniając się tym samym do wzrostu bezrobocia. Powszechnie znana jest średnia wysokość stawek, oferowanych przez zamawiających w organizowanych przetargach publicznych. Kwestią czasu pozostaje powstanie sytuacji, gdy brak będzie chętnych na wykonanie tych zamówień. Brak możliwości zawierania umów o dzieło ze względu na gwarantowaną kontrolę ZUS, przy oferowanych stawkach, spowoduje, że każdy przedsiębiorca ostatecznie z tego pomysłu zrezygnuje. Sytuacja jest o tyle irracjonalna, że ZUS w przeprowadzanych przetargach również narzuca stawki, uniemożliwiające zatrudnienie pracownika na podstawie innej niż umowa o dzieło, doskonale zdając sobie z tego sprawę. Mamy tu do czynienia z sytuacją, w której ilość z góry przeznaczonych środków na dane przedsięwzięcie nie pozwala na jego realne wykonanie w warunkach przewidzianych przepisami prawa, a które są egzekwowane przez odpowiednie organy. ZUS nie może stawiać innym podmiotom określonych wymogów w sytuacji, gdy nie jest możliwe ich skuteczne zrealizowanie w istniejących warunkach społecznych i gospodarczych. Decyzja Narodowego Funduszu Zdrowia została wydana na wniosek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, przy czym NFZ nie poczynił żadnych ustaleń we własnym zakresie, lecz przyjął ustalenia ZUS za własne i te na nie powołał się w decyzji, pomimo, że NFZ nie jest instytucją władną do orzekania o obowiązku odprowadzania składek na jakiegokolwiek ubezpieczenie ani też do pobierania tych składek. Wbrew twierdzeniom Sądu, płatnik odwoływał się od decyzji, ale odwołania te nie zostały uwzględnione.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. apelujący podniósł, że zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ramach tego przepisu strony mają możliwość wyboru trzech możliwości. Pierwszą z nich jest przyjęcie jakiegokolwiek modyfikacji określonego typu umowy uregulowanej normatywnie (z reguły przez kodeks cywilny). Drugą możliwością jest zawarcie umowy nazwanej z jednoczesnym wprowadzeniem do niej pewnych odmienności. Mogą one polegać albo na uzupełnieniu unormowania ustawowego różnego rodzaju postanowieniami dodatkowymi albo na umieszczeniu w umowie uzgodnień, które bądź uregulują niektóre zagadnienia inaczej niż ustawa, bądź wyłączają jedynie zastosowanie pewnych przepisów albo wreszcie na połączeniu cech kilku umów nazwanych (tzw. umowy mieszane). Trzecią możliwością jest zawarcie przez strony umowy nienazwanej której treść ukształtują one całkowicie według swego uznania. Owszem, tak jak wskazuje w zaskarżonym wyroku Sąd, przytoczona zasada nie oznacza dowolności, a treść umowy nie może się sprzeciwiać ustawie czy też społeczno-gospodarcemu przeznaczeniu danego stosunku prawnego. Jednak jest to wymóg, który dotyczy obu stron. Zatem, gdy przez wiele lat pracodawcy zawierają umowy o dzieło - czy to z powodu charakteru wykonywanych czynności, czy też wskutek tego, że warunki oferowane przez państwo nie pozwalają na zatrudnianie osób na innej podstawie – a zawieranie tych umów nie jest zakazane sytuacja, w której kwestionowane są wszystkie umowy o dzieło, zawierane kilka lat wstecz, jest nie do zaakceptowania. Paradoks tej sytuacji polega na tym, że brak składek ubezpieczeniowych jest istotą umów cywilnoprawnych. Oznacza to, że osoby zawierające tego rodzaju umowy zawierają je z własnej woli. ZUS całkowicie pomija kwestię woli osób pracujących na umowę o dzieło, a działania kontrolne są podejmowane bez pytania ich o zdanie. W efekcie, działania te wymierzone są w tych, którzy z własnej woli zawierają pasujące im umowy.

Uzasadniając zarzut naruszenia art. 734§1 k.c. apelujący wskazał, że zagadnienia dotyczące umów zlecenia oraz umów o dzieło budzą wiele wątpliwości. W pewnych sytuacjach nie jest możliwe dokonanie ścisłego rozgraniczenia. Niekiedy cechy obu tych umów mogą się wzajemnie na siebie nakładać, a niektóre czynności nie mogą być jednoznacznie uznane za wykonywane w ramach jednej z tych umów, jako że posiadają cechy charakterystyczne zarówno dla jednej,

jak i dla drugiej umowy. Ogólnie rzecz biorąc, umowa o dzieło to umowa rezultatu. Jej cechą charakterystyczną jest m.in. konkretny i sprawdzalny wynik pracy oraz umiejętności wykonawcy dzieła. Stosuje się ją zawsze tam, gdzie jedna ze stron zobowiązuje się dla drugiej -- w zamian za wynagrodzenie - do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Umowa zlecenia jest natomiast umową starannego działania. Jej wykonanie polega na należytych staraniach w kierunku osiągnięcia danego wyniku" Podkreślenia wymaga to, iż o rodzaju umowy decyduje nie jej nazwa, ale cel tej umowy oraz elementy dominujące w jej treści. Możliwa jest sytuacja, w której mamy do czynienia z umową o dzieło, która jednak posiada także cechy umowy zlecenia. Gdy umowa wykazuje cechy zarówno umowy zlecenia, jak i umowy o dzieło, decydujące znaczenie należy przypisać woli stron, które świadomie zawierały umowę o dzieło. Zgodnie z art. 65 k.c., w umowach należy badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Oprócz kontekstu językowego niezwykle ważne są okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny oraz cel, ku któremu zmierzały strony. To rozłożenie akcentów oznacza" że argumenty językowe (gramatyczne) mają znaczenie drugorzędne ustępują argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu, Mimo to prawidłowa, pełna i wszechstronna wykładnia umowy nie może pomijać treści zawarta na piśmie, bowiem napisane sformułowania i pojęcia a także sama semantyka i struktura aktu umowy są jednym i istotnych wykładników woli stron, pozwalają ją poznać i ocenić. Jest więc jasne, że wykładnia umowy nie może prowadzić do stwierdzeń w sposób sprzeczny z jej treścią. Istotnie, gramatyczne dyrektywy wykładni mają swój walor poznawczy, ale przede wszystkim wówczas, gdy treść kontraktu jest jednoznaczna, pozwalająca na odtworzenie woli kontrahentów według reguł znaczeniowych. Jeśli jednak tekst umowy jest niejasny, konieczne staje się usunięcie wątpliwości przy zastosowaniu obowiązujących zasad wykładni umowy według reguł przewidzianych w art. 65 § 2 (wyrok SN z 5 kwietnia 2007 r., II CSK 546/2006, L..pl nr (...)). W doktrynie i orzecznictwie urnową mieszaną. Określa się umowę łączącą elementy treści różnych typów umów. W drodze takiej umowy strony kreują jeden stosunek zobowiązaniowy obejmujący kilka, a nawet wiele obowiązków świadczeń. Z tego też względu - jak trafnie podkreśla się w piśmiennictwie - zarówno okoliczności wpływające na skuteczność umowy, jak i zdarzenia odnoszące się do wynikającego z niej zobowiązania, w tym m.in. odstąpienie od umowy, w sposób niejako naturalny dotyczą wszystkich skutków prawnych umowy, jeżeli nic innego nie wynika z przepisu szczególnego (art. 58 § 3 k.c.) (wyrok SN z 29 listopada 2006 r., II CSK 267/06, LexPolonica nr 2055630). Sens oświadczenia woli wyrażonego w dokumencie ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, możliwość odejścia od sensu oświadczenia woli ustalonego na podstawie jej wyraźnego brzmienia nie jest wykluczona, ale muszą tym przemawiać towarzyszące wypowiedzi i inne okoliczności. O ile strona twierdzi, iż zgodny zamiar stron był odmienny od pisemnych sformułowań umowy, to winna, zgodnie z regułą dowodową z art. 6 k.p.c., udowodnić prawdziwość tych twierdzeń (wyrok SA w Katowicach z 6 sierpnia 2013 r., V ACa 277/2013, lexis.pl nr (...)). Przedmiotowe umowy o dzieło były zawierane w konkretnym celu, jakim była ochrona obiektu. Pozostałe czynności, takie jak wykonywanie prac konserwacyjnych czy prac porządkowych, stanowiły elementy poboczne, wykonywane niejako dodatkowo. Osoby wykonujące tę pracę były odpowiedzialne za efekt końcowy. Często umowy zlecenia i umowy o dzieło stosuje się zamiennie przy takich samych pracach. Umowa o dzieło przy określonych pracach jest uzasadniona, gdy zatrudnionemu nie zależy na tym, kiedy i jak zadanie będzie wykonane, a tylko na tym aby było wykonane w określonym terminie. Tak było właśnie w niniejszej sprawie. Wykonywanie zamówienia miało się odbywać w określonym czasie. Okres ten został przez wykonawcę podzielony na krótsze okresy, w których kiluosobowe grupy pracowników wykonywały pracę. Pracodawca nawet nie decydował o składzie poszczególnych grup. Jego rola polegała jedynie na wskazaniu rezultatu jaki ma być osiągnięty, a po skutecznym uzyskaniu zamierzonego efektu - wypłaceniu pracownikom wynagrodzenia odpowiedniego do czasu oraz nakładu ich pracy. Podsumowując, w odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienia doprowadziły, do konkretnego, w przyszłości, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia nie wynik zatem (jak w umowie o dzieło), lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, tj. przedmiotem istotnym. W niniejszej sprawie rezultatem, jaki miał być osiągnięty w wyniku wykonywania zawieranych umów o dzieło, była ochrona obiektu. Środki, które miały prowadzić do uzyskania tego efektu nie miały znaczenia. Pracownicy mieli swobodę działania w tym zakresie, a wykonywana przez nich praca miała konkretny, wyznaczony cel.

Organ rentowy wnosił o oddalenie apelacji na koszt apelanta.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna, bowiem nie trafia ona w meritum sporu. Z uwagi na treść podniesionych w apelacji zarzutów, stwierdzić także należy, że spór w sprawie dotyczy tylko prawa materialnego, co przy uwzględnieniu treści przepisów art.378§1 k.p.c. i art.387 §2¹ k.p.c. pozwala na ograniczenie motywów do kwestii wyjaśnienia podstawy prawnej orzeczenia z przyjęciem jako podstawy faktycznej wyroku, ustaleń sądu pierwszej instancji i pozostawieniem poza argumentacją, tych twierdzeń i zarzutów, apelacji które pozostają poza istotą sporu. Zarzutów, które na obecnym etapie i w obecnym stanie prawnym sprawy, pozbawione są jurydycznego znaczenia.

Przechodząc do dalszych rozważań, stwierdzić należy, iż przedmiotem sporu jest podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne od zawartych umów zlecenia. Jak zauważył Sąd Okręgowy odwołujący nie kwestionował wskazanego w decyzji ZUS sposobu obliczenia samej składki.

Podnieść należy, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada kompetencje do wydania decyzji w przedmiocie składek na to ubezpieczenie. Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) dyrektor oddziału wojewódzkiego Funduszu rozpatruje indywidualne sprawy z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego. Do indywidualnych spraw z zakresu ubezpieczenia zdrowotnego zalicza się sprawy dotyczące objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym i ustalenia prawa do świadczeń. Według ust. 2 do powyższych spraw nie należą sprawy z zakresu wymierzania i pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne, gdyż one należą do właściwości organów ubezpieczeń społecznych. Z art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jedn.: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z zm.) wynika zaś, że do zakresu działania Zakładu należy między innymi wymierzanie i pobieranie składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy, Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (pkt 1 c). Dlatego też, o ile do kompetencji ZUS nie należą sprawy dotyczące samego objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, o tyle Zakład może wydawać decyzje dotyczące wymierzania, pobierania składek na ubezpieczenie zdrowotne i powadzenia rozliczeń z płatnikami składek. Decyzje te mogą być zaskarżane zgodnie z art. 83 ust. 2 ustawy systemowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 października 2012 r. III AUa 563/12 LEX nr 1297715, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 marca 2013 r. III AUa 1288/12 LEX nr 1298934, także min. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 9 listopada 2009 r. (...) SA/Wa (...) LEX nr 588539).

Podkreślić wymaga, że niniejsza sprawa nie dotyczyła tego czy zainteresowana podlega ubezpieczeniu zdrowotnemu w tytule umowy zlecenia, ale tego ile wynosi wysokość podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Taki przedmiot sporu mieści się w dyspozycji art. 68 ust. 1 pkt 1 c), a zatem leży w kompetencjach ZUS.

Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej analizy przepisów obowiązujących w objętym sporem okresie a regulujących kwestię składek na ubezpieczenia zdrowotne, zatem nie ma potrzeby ich powielania.

Treść apelacji nie odnosi się do meritum sporu, bowiem zarzuty skarżącego kwestionują ustalenie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu i oscylują wokół twierdzeń, że zainteresowaną z płatnikiem łączyły umowy o dzieło a nie umowy zlecenia. Apelujący traci z pola widzenia okoliczność, że w postępowaniu toczącym się z odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalającej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, będącej następstwem prawomocnej decyzji dyrektora oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia stwierdzającej objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym, ubezpieczona nie może już kwestionować samego faktu podlegania temu ubezpieczeniu. Teza ta wynika z ugruntowanego orzecznictwa sądów, które szczegółowo przytoczył Sąd Okręgowy.

Podkreślenia wymaga, że zaskarżona decyzja jest decyzją wykonawczą (wymiarową) w stosunku do decyzji Dyrektora NFZ stwierdzającą objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem zdrowotnym ubezpieczonej z tytułu zawartych umów zlecenia i co ustalił Sąd I instancji, że decyzja ta, stwierdzająca co do zasady podleganie ubezpieczonej ubezpieczeniem zdrowotnym w spornym okresie stała się prawomocna a zatem ostateczna. Natomiast decyzja, będąca przedmiotem niniejszego postępowania, stanowi decyzję wykonawczą, ustalającą wysokość składek w spornym okresie, wydaną w oparciu o decyzje Dyrektora NFZ, na podstawie przepisów powołanych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dlatego też w niniejszym postępowaniu kwestionowanie podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu, stwierdzone wcześniejszą prawomocną i ostateczną decyzją jest co najmniej nietrafne, a przede wszystkim spóźnione. Podnieść należy, że w niniejszym postępowaniu mogły być kwestionowane przez odwołującego jedynie okoliczności dotyczące wysokości ustalonej podstawy podlegania ubezpieczeniu zdrowotnemu względnie wysokości ustalonej składki czego jednak nie podnoszono.

W świetle powyższych uwag Sąd Okręgowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie a apelacja płatnika jest bezzasadna podlega na podstawie art. 385 k.p.c. oddaleniu.

O kosztach postępowania w orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.
